№ 35. Sobota dnia 12 Kwietnia 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.5 , poczta 5.00
Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
— Administracji Kościuszki 11 —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 25 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 1 60 fen., druga i trzecia 1.25 fen., czwarta 0.60 fen., za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 15 fen. za wyraz

Teatr „Paryski" ul. Panny Marji nr. 19.

Dziś Premjera!

Demonstrowany na całym świecie pod protektoratem Republiki Francuskiej i Stanów Zjednoczonej Ameryki

Najpotężniejszy epokowy dramat w 6-ciu częściach, odtwarzający z całą prawdą

ZBRODNIE PRUSKIE p. t.

NIE ZAPOMNIJMY NIGDY!...

1. 1 Sierpnia 1914 rok
2. Rozbestwienie prusaków
3. Miłość i poświęcenie
4. Tryumf żołdactwa
5. Napady, grabierze i gwałty
6. Tragedja miłosna wśród huku armat
7. Szpieg niemiecki przy robocie
8. Orgje oficerów pruskich
9. Rozstrzeliwanie bezbronnych kobiet
10. Bohaterstwo kobiety i z ycęstwo kobiety
11. Zbrodnicze storpedowanie przez łódź podwodną okrętu pasażerskiego „LUSITANIA"
12. Wszechświatowy przewrót
13. Wdzięczność Ameryki dla Kościuszki i Lafayette'a,

Akcja dramatu i jego niezwykłe epizody od początku do końca obrazu przykuwają uwagę widza.

Film wykonany został przez Franc.-Ameryk. T-wo „Pathe" i subsydjowany przez Rząd Ameryk. sumą 3000000 dol.

Z powodu niezwykle kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc podwyższone o 50 fen. na każde miejsce.

UWAGA: W ostatnim tygodniu Wielkiego Postu dn. 17, 18, i 19 kwietnia rb. kinematograf czynny nie będzie. Zmiana programu świątecznego w niedzlele 20 b. m.

Muzyka: Oktet Artystyczny pod dyrekcją p. Jerzego Bursika b. dyr. ork. w Zakopanem. Bufet cukierniczy na miejscu

Rada 4-ch uznała konieczność zwrócenia Polsce Gdańska.

PARYŻ, 10.4. „Intrasigeant" donosi, że na radzie czterech stwierdzono niezbędną konieczność istnienia Polski mocnej, któraby była stróżem na wschodzie. Ta Polska potrzebuje Torunia, Poznania, nadewszystko Gdańska. Korespondent „New Jord Heraldu" donosi, że wojska niemieckie koncentrują się koło Grudziądza i Torunia celem obrony linji Gdańska. Na czele tych wojsk stoi Hindenburg.

—(o)—

Dlaczego Niemcy przegrały wojnę,

POZNAN, 11.4. Pułkownik Bauer, prawa ręka Ludendorffa, ogłasza w pismach, że zasadniczą przyczyną klęski niemieckiej były następujące okoliczności w roku 1914: 1) Choroba nerwowego Moltkego, 2) Fałszywe rozmieszczenie sił na zachodzie, 3) ofenzywa rosyjska na wschodzie; 4) brak rezerw, amunicji i środków technicznych. Następca Moltkego Falkenhayu nie był w stanie podołać ogromowi zadań.

„Najcięższą jednak tragedją obecnej wojny dla Niemiec była bitwa nad Marną w r. 1914".

Od tej bitwy rozpoczął się dla Niemiec drugi okres ale już beznadziejnej wojny.

—(o)—

Ameryka zawrze pokój odrębny.

KATOWICE, 11.4. „Berl. Tageblatt" dowiaduje się, że faktycznie(?) istnieje ultimatum Wilsona. Wilson musiał odnieść wrażenie, że usiłowano odwieść go od pierwotnej podstawy jego 14 punktów. Amerykanie w Paryżu mówią też o twarcie o możliwości, że Ameryka zastrzeże sobie wolną rękę, aby w razie potrzeby zawrzeć spokój odrębny, w którym to celu Wilson powróciłby znów do Europy.

—(o)—

TELEGRAMY.

Wynik narad w Spaa.

PARYŻ. 10.4. „Petit Parisien" donosi: Narady w Spaa zakończyły się ku zupełnemu zadowoleniu koalicji. **Prawo lądowania w Gdańsku zostało utrzymane w mocy.** Koalicja rozstrzygnie według swego uznania, czy wyłącznie wybrać Gdańsk, jako punkt koncentracji armji polskiej, czy też wyznaczyć inne miejscowości. Frzberger nie otrzymał żadnych rękojmi odnośnie do przyszłego losu Gdańska. Niemcy, aby koalicja przyrzekła pozostawienie im Gdańska. Sprawa przynależności Gdańska będzie rozstrzygnięta dopiero później.

Pomyślne wieści w sprawie Gdańska.

PARYŻ, 10.4 Havas. „Excelsior" utrzymuje, że wnioski komisji międzysojuszniczej, której przewodniczył p. Houlens, **sprzyjają w całej pełni życzeniom narodu polskiego Wygotowany odnośnie do Gdańska statut da naszym przyjaciołom pełne zadośćuczynienie.**

Również i „Journal" podaje wiadomość, że sprawa polska była omawiana wczoraj szeroko na komisjach oraz na obradach z Paderewskim. Cudaczny pomysł utworzenia państwa buforowego u ujścia Wisły zarzucono — jak się zdaje — zupełnie. Prawdopodobnie nastąpi jedynie logiczne rozwiązanie tej sprawy: Gdańska—Polsce.

Lwów niecierpliwi się

LWÓW, 10.4. Z powodu ostrzeliwania miasta w ostatnich dniach mnożą się w prasie lwowskiej głosy, świadczące o zniecierpliwieniu z powodu opóźniania się akcji, mającej na celu uwolnienia Lwowa od oblężenia.

Marszałek Trąmpczyński de Francji

PARYŻ, 10.4. Na wtorkowem posiedzeniu izby dep. po przyjęciu oklaskami do wiadomości pisma marszałka Trąmpczyńskiego przemówił minister spraw zagranicznych Pichon i wyraził swe wielkie uznanie dla złożonego przez prezydenta Izby pozdrowienia dla Polski, która na zawsze pozostanie sojuszniczką Francji.

Walka z paskarstwem.

WARSZAWA, 9.4. Urząd walki z lichwą pochwycił nici ogromnej organizacji mającej na celu wywóz artykułów żywnościowych z Królestwa za granicę. Aresztowano w hotelu Polonja jednego z szefów organizacji, adwok. lwowskiego H. Awtza. Rewizja wykryła kilkaset frahtów z adresami wiedeńskich biur żywnościowych; materjał ten obciąża kilku urzędników państwowych.

Francja wstrzymała demobilizację.

KRAKÓW, 9.4. Rząd francuski postanowił wstrzymać demobilizację armji do dn. 15 maja.

Niemcy grożą nową wojną.

POZNAN, 9.4. Wydział prasowy Naczelnej Rady Lud. donosi:

Dyrektor Welliger, prezes Izby handlowej w Katowicach przed kilkema dniami powiedział:

Jeżeliby Prusy nie posiadały przemysłu hutniczego Górnego Śląska, to wogóle nie mogłyby prowadzić wojny. Dla przyszłej wojny Górny Śląsk jest jedyną naszą nadzieją. Generał Groener były kwatermist wojsk niemieckich oświadczył w poufnym kole z początkiem kwietnia. Za żadną cenę nie możemy odstąpić Górnego Śląska. Tylko rozporządzając tamtejszym przemysłem możemy myśleć o odwecie za 10 lat.

Reforma rolna.

WARSZAWA, 11.4. — W komisji rolnej powstał rozdźwięk między grupą P. Z. L. a piastowcami w sprawie przymusowego wykupu ziemi.

Referent Zjednoczenia ks. Dziennicki postawił umiarkowańszy wniosek i w głosowaniu otrzymał większość głosów 16 na 14 przeciwnych wnioskowi piastowców, którzy wobec tego zgłosili gwałtowny sprzeciw, występując na 29 posiedzeniu z nagłym wnioskiem socjalistów zniesienia, na złość wiekszości komisji, stanu wyjątkowego.

TEATR „ODEON" [illegible] MIŃSKIEGO ulica Panny Marji Nr. 27.

Program od soboty 12 do poniedz. 14 Kwietnia.

Tylko 3 dni!

Ceny miejsc zwykłe

Wybitny dramat w 5-ciu aktach z życia finansjery i giełdziarzy amerykańskich:

CZŁOWIEK CZYNU...

W rolach głównych:

Mariette Dupont i Joe Jannings.

Nad program:

„Konferencja Pokojowa" w Paryżu (Zdjęcia z natury)

Widoki Finlandji (Zdjęcia z natury).

Walki polskie.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 9-go kwietnia.

Warszawa, 10 kwietnia.

Front galicyjski: Pod Lwowem poza obustronną działalnością artylerji starć bojowych nie było. Nieprzyjaciel intensywnie umacnia swe stanowiska. Na południe od linji kolejowej Lwów — Przemyśl słaba czynność patroli wywiadowczych, poza tem spokój.

Na północ od Janowa nieprzyjaciel zaatakował nasze placówki koło Maksymówki. Atak został odparty przy współdziałaniu pociągu pancernego.

Oddział nasz z Caligrodu pod dowództwem ppor. Przybylskiego śmiałym wypadem zajął wieś Zawóż. Wzięto 105 jeńców, zdobyto kulomioty i znaczną ilość broni i amunicji.

Pod Rawą Ruską i Bełzem utarczki patroli.

Front wołyński: Na południu od Włodzimierza Wołyńskiego utarczki patroli wywiadowczych. Oddział nasz pod dowództwem por. Jarosza zajął ponownie Maniewicze.

Front Litewsko-Białoruski. Pociąg pancerny „Kaniów" w czasie wywiadów w stronie Horodyszcza (na wschód od Pińska) spotkał nieprzyjacielski pociąg pancerny. Celnymi strzałami naszego pancernika pociąg nieprzyjacielski został zmuszony do odwrotu.

W zastępstwie szefa sztabu
Haller, pułk.

Co dzień niesie?

Co się dzieje na Kaukazie?

W Tyflisie, Baku i Batumie — główniejszych miastach Kaukazu rządzą de facto wszystkiem Anglicy. Porządek wszędzie najzupełniejszy. Rząd gruziński, którego rezydencją jest Tyflis, pracuje pod kierownictwem misji angielskiej. Anglicy zwracają największą uwagę na uruchomienie przemysłu. Do Batumu już przyszło kilka statków z maszynami dla fabryk kaukaskich. Z Kaukazu wywozi się nafta, drzewo, miedź i ruda magnezjowa.

Pod względem aprowizacyjnym jest stosunkowo nieźle. Perspektywy w tej kwestji są zupełnie dobre, bo armja ochotnicza Dienikina wypchnęła wszystkie oddziały bolszewickie z północnego Kaukazu, gdzie kozactwo już się zabrało do zasiewu pól.

Piękne za nadobne.

Naczelny zarządca Zagłębia Saary generał Anblauer, francuz, wydeł odezwę, w której oświadczył, że niestawienie się do pracy uważać będzie za akt nieprzyjacielski. Każdego francuskiego żołnierza, bez względu na rangę, należy uważać za wojskowego przełożonego każdego Niemca

Co się pisze w dziennikach ruskich o sobie i o Polsce?

Do rąk naszych dostał się jeden „Ruski Strilec" pismo wydawane dla ukraińskiego wojska przez ruską prasową kwaterę. W artykule wstępnym p. t. „Nasza programa", zamieszcza apel do patrjotyzmu żołnierza ruskiego, by nie pragnął z wiosną iść do domu, bo chwila historyczna tego wymaga, by jeszcze dalej walczyć iżby „moskowskij i polski czobit (but) nie ugniatał Ukrainy". Okazuje się więc, że juz nie tylko sama Polska, ale i Rosja jest narówni wrogiem Ukrainy, od kiedy separatyści ukraińscy z Galicji nawiązali stały kontakt z Ukrainą Petlury i Winniczenki.

„Walą się państwa, powstają narody, a wśród anarchji i zamieszania wyciągają się w kierunku ziem Ukrainy łapczywe dłonie dwóch odwiecznych(!) wrogów: Polski i Moskwy". W tym tonie ustawicznego patosu utrzymany jest ten programowy artykuł „Strilca".

Nieudane porwanie Wilhelma II-go.

Z Amsterdamu donoszą do „Berliner Tageblattu": Senator stanu Tennessee, Łukasz Lea, który służył na froncie francuskim jako pułkownik i dowódca amerykańskiego pułku artylerji polowej, a obecnie powrócił do Ameryki, opowiada na łamach „New York Timesa", że w grudniu 1917 r. usiłował, w towarzystwie kilku oficerów amerykańskich, porwać cesarza Wilhelma II. Pułkownik opowiada, że wyprawa jego podpełzła do cesarza tak blisko, iż słyszało głos jego, gdy nagle zjawiły się straże niemieckie i przeszkodziły wykonaniu zamiaru. Próba ta porwania urządzona była przed samem Bożem Narodzeniem, amerykańscy bowiem oficerowie zamierzali ofiarować koalicji Wilhelma II-go na gwiazdkę.

Istotnie — dodaje „Berliner Tageblatt" — przed kilku juz miesiącami pisma angielskie i francuskie wspominały o tym nieudałym zamachu.

Czecho słowacy niechcą już walczyć z bolszewikami.

„Prawo Ludu" wychodzące w Pradze donosi: Wydane zostało następujące doniesienie urzędowe.

Do Pragi przybyła dnia 19 bm. delegacja wojska czesko-słowackiego w Rosji Delegacja ta wyjechała z Jekaterynburga przez Władywostok, Japonję, koło Indji przez Sues, Włochy do Czech. Podróż trwała trzy miesiące.

Celem delegacji jest poinformowanie Masaryka o sile liczebnej i stanie armji czeskiej w Rosji oraz przedłożenie mu życzenia wojska czeskiego, aby zostało ono jaknajrychlej odesłane do Czech.

Radek organizuje Niemców.

Przewodniczący niemieckiego sowietu w Piotrogrodzie, Otto Ferty, zawiadomił Lenina, że Radkowi udało się zorganizować 28 organizacji bolszewickich w Niemczech.

Głównym celem organizacji jest wywołanie rewolucji socjalnej na terytorjach zachodnich Niemiec, okupowanych przez wojska koalicji. W tym celu organizuje się też jeńców wojennych niemieckich, znajdujących się w Rosji w specjalne brygady.

Protest przeciwko zakazowi imigracyjnemu.

Żydowski Kongres w Kanadzie, który obradował w Montrealu od dn. 16-go do dn. 18 marca, powziął uchwałę protestującą przeciwko planowanemu zakazowi imigracyjnemu do Kanady. Kongres domaga się otwartej drogi dla imigrantów.

Z RADY MIEJSKIEJ.

(4-te posiedzenie).

Przewodniczy prezes Rady r. dr. Nowak, sekretarzuje r. Kożan.

Obecnych 39 radnych i 5 członków Magistratu.

Telegram do Rady miejskiej.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu poprzedniego posiedzenia, przewodniczący dr. Nowak z okazji pierwszego posiedzenia nowowybranej Rady miejskiej m. Poznania, wygłasza krótkie przemówienie stawiając wniosek przesłania depeszy powitalnej z życzeniami do Poznania. — Wniosek został przyjęty. Tekst depeszy jest następujący:

Do świetnej Rady m. Poznania!

„Rada m. Częstochowy w dniu wielkim i pamiętnym, gdy po latach ucisku i niewoli zebrała się pierwsza polska Rada miejska starego grodu Piastowego, Poznania, przesyła poznańskiej Radzie miejskiej życzenia owocnej pracy dla dobra Ojczyzny."

Na święcone dla żołnierzy.

Na prośbę komisji Wielkanocnej Zrzeszenia Kobiet, w sprawie poparcia jej wysiłków w urządzaniu święconego dla żołnierzy Rada większością głosów uchwaliła przeznaczyć na ten cel 2,000 marek.

Sprawa jaj Jajka zostaną dla ludności Częstochowy.

Następnie zgłoszony został przez r. Wolniaka i in. nagły wniosek następującej treści:

„Niżej podpisani radni żądają wyłonienia natychmiast komisji dla porozumienia się z miejscowym komisarzem rządowym w sprawie przyjęcia udziału przez miasto przy rozdziale zatrzymanych na stacji Częstochowa 4 wagonów jaj".

Po uchwaleniu jednogłośnem nagłości wniosku, zabierali głos radni Wolniak, Pruszkowski, Kolwas, Nirenberg, Kożan i inni, przemawiając gorąco za tym, **by Rada wybrała specjalną delegację, którąby uczestniczyła przy rozdziale jaj, aby one nie dostały się w niepowołane ręce.**

R. Stiller wyrażał wątpliwośc, czy są podstawy legalne dla rozporządzania się tym transportem jaj. Do komisji wybrano Pruszkowskiego, Kolwasa i Wolniaka.

O walkę z paskarstwem.

Następnie wpłynął nagły wniosek r. Misiorowskiego i in. w sprawie poczynienia pewnych kroków ze strony Rady miejskiej przeciwko wzrastającej drożyźnie.

Przemawiali r. Nowowiejski, Kolwas, Misiorowski i Nirenberg. Na wniosek r. Kolwasa Rada postanowiła wybrać **specjalną delegację dla walki z lichwą, któraby działała wspólnie z Państwowym Urzędem walki z lichwą**, do delegacji wybrano r. Kolwasa, Missiorowskiego, Sławka, Włosińskiego i Próbę.

Wybór ławników sądowych.

Na porządku obrad była sprawa wyboru 20 ławników sądowych; większością głosów wybrani zostali pp. Plebanek, Kozarkiewicz, Sławek, Serednicki, Smuga, M Sawicki, L Weinberg, Markiewicz, Kokczyński, Misiorowski, Nagłowski, Anczykowski, J. Markusfeld, Kubik Wł., Klepacki, Wielowiejski, Berg, Prusicki Tempel.

O pracowników Deputacji.

Następny punkt stanowiły obrady nad wnioskiem r. Federmana i in. w sprawie wydalenia kilkudziesięciu pracowników Deputacji żywnościowej. Dyskusja była bardzo ożywiona, chwilami namiętna i miała za tło sprawę żydowską, gdyż r. Federman i Nirenberg usiłowali dowieść, że wydalenie pracowników ma podkład antyżydowski, gdyż olbrzymia większość urzędników, którym grozi wydalenie, są to żydzi. R Nirenberg niezbyt fortunnie bronił pracowników Dep. żywn., tłomacząc różne nadużycia pracowników, mających być wydalonymi i niskiem ich wynagrodzeniem; r. Nirenberg uzyskał aplauz od radnych polaków, gdy podkreślił, że jako socjalista żydowski w pierwszym rzędzie troszczy się o sprawy żydowskie.

Dyskusja na temat Dep. Żywn.

Bardzo dobrze, zręcznie i rzeczowo polemizował z nim r. Pruszkowski, dowodząc zupełnej poprawności kierowników Dep. żywnościowej w stosunku do pracowników. Mówił o konieczności wymówienia w styczniu b. r. pracownikom posad, broniąc tej słusznej zasady, że każdy urząd winien mieć prawo, o ile ma brać odpowiedzialność za urzędników, usuwać nieodpowiednich ludzi. R. Pruszkowski wykazywał, że Deputacja Żywnościowa zawdzięcza złą markę w znacznym stopniu temu, że była traktowana jak instytucja dobroczynna, dając posady ludziom nieodpowiednim z pobudek filantropijnych. W dyskusji brał jeszcze udział r. Kolwas i r. Bem.

Wniosek r. d. Federmana został znaczną większością odrzucony.

Na wniosek Magistratu z powodu licznych podań urzędników o podwyżkę wynagrodzeń, wybrana została delegacja, która ma rozpatrzyć etaty pracowników miejskich; do delegacji powołani zostali rad. Kożan, Goczałkowski, Pruszkowski, Chojnacki i Federman.

Do delegacji tej skierowano wniosek Magistratu o wznowienie dodatku „ad personam" b. prezydentowi Głazkowi i b. radnemu Pawlakowi, wniosek o zaangażowanie pomocnika do apteki miejskiej, i zaangażowanie do szpitala zapasowego dla zakaźnych, kancelistki.

Wniosek Magistratu dla policji o wypożyczenie komendantowi policji komunalnej mk. 1000 na zakup kontygentów produktów dla szeregowców policji został przyjęty.

O regulację miasta.

Nakoniec Magistrat i delegacja gospodarcza zreferowały sprawę budżetu na regulację miasta r. 1919 w sumie mk. 120000. Sprawę referował r. Sawicki, ponieważ sprawa ta była już rozpatrywana na poprzedniem posiedzeniu, w dyskusji nikt z radnych nie zabierał głosu i projekt został przyjęty.

Kinoteatr Szkolny

12, 13 i 14 b. m. Tylko 3 dni!

Kolumb w Ameryce

Sensacja chwili. Wspaniały obraz historyczny.
Wejście dla wszystkich. Początek o g. 4 i 6 p. p. Ceny miejsc nie zmienione

„Święcone" dla żołnierza.

Urzeczywistniły się marzenia Ojców naszych. Posiedliśmy to, o czem się może i nie śniło nam lat temu dziesiątek. Mamy wreszcie swego żołnierza, mamy swoje wojsko, mamy tych, którzy piersią swoją zasłaniają naród przed ciosami wrogiej mocy.

Z kresów wschodnich i zachodnich już idzie szczęk oręża i huk armat polskich, już płynie niebosiężna pieśń wyzwolenia Orła Białego, leci na wsze strony świata wieść o zwycięstwach armji polskiej i żołnierza polskiego.

To nasze dziecię pierworodne wygląda opieki iście matczynej, potrzeba mu uczucia i serca za krwi przelewanie i za życia tracenie w obronie pieleszy ojczystych.

Idzie Wielkanoc, przed nam Zmartwychwstanie Pańskie! Tradycje polskie, z łona dziejów naszej Ojczyzny czerpiące swe życie, przypominają święty obowiązek urządzenia „Święconego" dla naszego wojska, dla polskiego żołnierza. Jeżeli wigilijny opłatek i święcone jajko mogły uszczęśliwiać wygnańców Sybiru, dlaczegóżby „święcono" dla żołnierza polskiego nie miało go w równej mierze przenieść myślą w dziejową przeszłość Polski do obozów Tadeusza Kościuszki, Dąbrowskiego i Poniatowskiego. Sprzęgną się te wspomnienia z sobą, — tworząc wspólny łańcuch i jedno ogniwo, przeszłość z teraźniejszością.

Żołnierz symbolami przeszłości żyć musi, jeżeli chce być obrońcą tego, co z treści i z ducha narodu płynie.

Drobiazgi to może, ale miłe sercu żołnierza Polaka.

Poprzyjmy czynnie zabiegi Komitetu „Święconego" dla żołnierza przez ofiarowanie pieniędzy lub przedmiotów spożywczych, okażmy chęci uprzyjemnienia choć by skromnego tych pierwszych świąt Wielkanocnych żołnierzowi polskiemu.

Ks. W. Kneblewski.

KRONIKA.

Dziś 12 kwietnia 1919 roku.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe,	koron.	rubl.	za	97,24
500	„	„	„	„	486,18
1000	„	„	„	„	972 36
5000	„	„	„	„	4861.81
10000	„	„	„	„	9723,61

ZYCIE CZĘSTOCHOWY.

Walka z tyfusem w Częstochowie.

Na czoło przedsięwziętej w Częstochowie walki z epidemją tyfusu wysunęła się sprawa szpitali przeznaczonych jedynie tylko dla chorych tyfusowych. Istniejący szpital przy ulicy Jasnej okazał się najzupełniej niewystarczający wobec wzrastającej codziennie liczby wypadków tej najokropniejszej z chorób. Dlatego to, jak już pisaliśmy w „Kurjerze", założony został drugi w naszem mieście szpital przy ul. Miedzianej.

Umieszczanie chorych w tego rodzaju specjalnych szpitalach jest jedynym, racjonalnym środkiem zapobiegającym szerzeniu się zarazy. Nic też dziwnego, że miasta nasze zainteresowały się tą sprawą gorąco, przeznaczając na ten cel olbrzymie nieraz jakby się zdawało fundusze. W Sosnowcu naprzykład Rada miejska tamtejsza, rozumiejąc doniosłość walki z tyfusem, uchwaliła, iż magistrat może wydatki wszelkie bez żadnego ograniczenia funduszów na walkę z epidemją. Obudzenie dotychczasowej walki z tyfusem we wspomnianem mieście niechaj zaświadczy cyfra mk. 1500 którą uchwalono jako minimum płacy dla lekarza szpitala tyfusowego. Zarzyjmy do otwartego w tych dniach szpitala przy ul. Miedzianej. Już u wylotu Jasnogórskiej, widać wysoki trzypiętrowy dom, w którym do niedawna mieścił się dom izolacyjny, przerobiony obecnie na użytek szpitala, mieści około 90 chorych. W czystych i słonecznych salach i pokoikach leżą chorzy, którzy uprzednio podlegają kąpieli i dezynfekcji ciała. Szpital, dzięki staraniom jego zarządu, zaopatrzony został we wszelkie tymczasowe najważniejsze urządzenia sanitarne.

Chorzy chwalą sobie pobyt w szpitalu i napewno po opuszczeniu jego murów dziękować będą lekarzowi szpitala dr. Kędzierskiemu za troskliwą opiekę, którą też otaczają pacjentow trzy siostry miłosierdzia i cały personel. Do jednostek, którym się należy również wdzięczność ogółem za pracę na tym niezmiernie ważnym posterunku chwili obecnej, zaliczyć wypada i p. Bystydzińskiego, kuratora szpitala z ramienia Magistratu.

Do Rady Miejskiej.

Po raz trzeci prosimy Radę Miejską, ażeby zechciała zająć się naszym projektem, co do zmiany nazwy ul. Szkolnej na ul. Bartosza Głowackiego. Domaga się tego chwila obecna, domagają się też względy ideowe, by nasze prócz dwu równoległych ulic, Kościuszki i Kilińskiego miało też ulicę poświęcona pamięci wielkiego bohatera ludowego. Niechżeż chłop polski idąc do urzędów powiatowych wie że idzie do nich ulicą Bartosza Głowackiego.

Wierzymy, że obecny prezes Rady Miejskiej, jako członek Polskiego Zjednoczenia ludowego weźmie tę sprawę do serca i na najbliższem zebraniu Rady M. wniesie odpowiedni w tym celu wniosek.

O ujawnianie ohydy spekulacyjnej.

Cała prasa warszawska i krakowska wzięła się do energicznego piętnowania ohydy spekulacyjnej, paskarskiej i łapówkowej w urzędach państwowych, interesach handlowych i temu podobnych instytucjach.

Tylko w ten sposób może wreszcie urwie się łeb hydrze, która przez całą wojnę ssie wszystkie soki żywotne z organizmu społecznego odradzającego się powoli kraju.

W naszej Częstochowie powinniśmy robić to samo. Brak nam jednakże odwagi cywilnej w ujawnianiu nadużyć i lichwy żywnościowej dla jakichś względów osobistych i obaw nieuzasadnionych.

W pierwszym rzędzie obowiązkiem każdego donieść do urzędu walki z lichwą, prokuratorji, lub redakcji pism o nadmiernych cenach artykułów pierwszej potrzeby, sprzedawanych w sklepach detalicznych, czy hurtowniach, demaskować paskarzy i składników, przetrzymujących większe zapasy materjałów w celach spekulacyjnych. Nic tu niepomogą wszelkie urzędy i delegacje bez współdziałania ogółu.

Proponujemy urzędowi walki z lichwą by nazwiska paskarzy były ogłaszane wielkimi plakatami na rogach ulic, jako tych, którzy zasłużyli sobie na miano hyen, czy zbrodniarzy patentowanych.

Krzysztof Kolumb w Kinoteatrze Szkolnym.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek 12, 13 i 14 b. m., w Kinoteatrze Szkolnym będzie demonstrowany niezwykły obraz historyczny pt. Krzysztof Kolumb w Ameryce.

Wspaniałe widoki z przyrody i niezwykłe sceny, wraz z dobrą grą artystów polecają Kolumba w Ameryce, jak najszerszemu ogółowi młodzieży szkolnej, jak i dorosłych.

Ceny miejsc pomimo kosztownej dzierżawy pozostają niezmienione.

Początek przedstawień o godz. 4 i 6 po poł.

Ferje wielkanocne w szkołach.

W szkołach powszechnych i średnich z dniem dzisiejszym rozpoczynają się ferje wielkanocne, które będą trwały dwa tygodnie t. j. do niedzieli Przewodniej włącznie.

Jajka zostaną w Częstochowie.

Znana już w całym kraju afera 4 wagonów jaj, internowanych przez dzielnych pracowników i robotników kolei, znalazła swój epilog w tem, że jaja mają zostać w Częstochowie dla miejscowej ludności.

Zlecenie takie otrzymał od władz centralnych komisarz powiatowy p. Aleksandrowicz.

Rada Miejska, jako pierwszy gospodarz miasta wydelegowała w tej sprawie do komisarjatu pp. Pruszkowskiego, Kolwasa i Woluiska.

Przypuszczamy, że podział tych jaj będzie przeprowadzony według zasad sprawiedliwości pomiędzy ludność roboczą, żołnierzy, instytucje dobroczynne, jak Schronisko dla Paralityków, Przytułki dla starców, Bezdomne dzieci, Sekcja Przeciwżebracza i Magdalenki.

Zawdzięczając energji inspektora min. spr. wewn. p. Aleksandrowicza, jajka zostają w mieście.

Ministerstwo Spraw Wewnętrz. p. Wojciechowski depeszuję: „Zatrzymane wagony z jajami oddać za pokwitowaniem magistratowi dla rozsprzedaży w sklepach miejskich i przez kooperatywy po cenach rynkowych przeciętnych za marzec. Pieniądze otrzymane ze sprzedaży zatrzymać w depozycie do dalszych moich zarządzeń.

Wagony z seradelą trzymać pod strażą do dalszych moich zarządzeń.

Min. Spraw Wewnętrznych

Wojciechowski.

Na skutek interpelacji „Kurjera" w Sejmie i sfer robotniczych w naszem mieście, a interwencji delegowanego przez klub N. Z. R. posła J. Zagórskiego ministerstwo aprowizacji przedsięwzięło wszelkie środki, aby wykryć winnych nadużyć i odpowiednio ukarać, jako też zapobiedz wywożeniu artykułów żywności w stronę Niemiec przez Częstochowę.

Tyfus w szkołach.

Epidemja tyfusu zajrzała do szkół miejskich na ul. Krakowskiej i Wieluńskiej. Inspekcja szkolna w porozumieniu z lekarzem powiatowym zarządziła zamknięcie lokali szkolnych na przeciąg dwutygodniowy. Uważamy jednakże samo zamknięcie za niewystarczające, gdyż zarazek pozostaje, trzeba go zniszczyć gruntowną dezynfekcją mieszkania. Tymczasem szkoły miejskie pod względem czystości przedstawiają się bardzo problematycznie.

Stąd prosty wniosek, że Magistrat jako gospodarz lokalu szkolnego, winien w ciągu dwutygodniowych ferji wielkanocnych kazać wybielić i wymyć wszystkie szkoły.

Wskazujemy tu szczególniej horendalnie brudny i wilgotny lokal przy ul. Krakowskiej w domu miejskim szkoły pod kierunkiem p. Reszkego.

Rzeźnicy wywożą wieprzowinę do Prus.

Dowiadujemy się, że niektórzy rzeźnicy dokonywują masowych zakupów wieprzów w okolicy i sprzedają słoninę na szmukiel do Prus. Istnieją całe hurtownie, które systematycznie wysyłają mięso wrogom naszej Ojczyzny, wygładzając miasto i okolicę.

Kto to robi jest gorszym od bandyty bo ten obdziera jednostki, szmuklerzy zaś cały naród.

Rząd dla bezrobotnych w Częstochowie.

Według sprawozdania Ministerstwa robót publicznych Rząd nasz wyasygnował na pomoc dla bezrobotnych w czasie b. r. do 1 Kwietnia mk. 230000.

Pobór z roku 1896 i 1897.

Pobór rekrutów urodzonych w r. 1896 i 1897 rozpocznie się prawdopodobnie 24 kwietnia.

Z Białego Krzyża.

W dn. 26 b. m. o godz. 5 po poł. w sali posiedzeń Rady miejskiej odbędzie się walne Zebranie Białego Krzyża, na które Zarząd usilnie zaprasza tych wszystkich, którzy złożyli jaką kolwiek ofiarę w naturze czy w gotówce chociaż oficjalnie nie są zapisani na listę członków.

Biały Krzyż zdobył już dla siebie ustawę i regulamin przysłaną przez p. Helenę Paderewską. W myśl ustawy członkiem Białego Krzyża może być każdy, kto się zobowiąże do miesięcznej składki od 25 fenigów wzwyż.

Zarząd prosi ogół o zapisywanie się na członków w biurze Białego Krzyża, ażeby i nasi członkowie mogli przyjąć udział na zebraniu ogólnem.

Przypuszczamy, że społeczeństwo nasze oceniając ważność współpracy Białego Krzyża dla dobra żołnierza polskiego zainteresuje się sprawą przez liczne przybycie na powyższe zebranie, na którem oprócz sprawozdania z dotychczasowej działalności Białego Krzyża odbędą się wybory do nowego zarządu.

Ile podpisano pożyczki?

W dn. 10-go b. m. w filji Banku Handlowego w Częstochowie zakupiono pożyczki państwowej za sumę rb. 21 600, mk. 15000 i kr. 100.

Odczyt.

Jutro w niedzielę 13 b. m. o g. 8 w. w kinematografie szkolnym odbędzie się odczyt znanego publicysty p. Grzymały-Siedleckiego na temat „Literatura polska wczorajsza, dzisiejsza i jutrzejsza".

Bilety w cenie od 2 mk. są do nabycia w cukierni Jackowskiego.

Część dochodu na bibljotekę im. Wł. Biegańskiego.

Z Paryskiego.

Od dnia wczorajszego kinematograf Paryski wystawia potężny epokowy dramat w 6 częściach, odtwarzający z całą prawdą zbrodnie pruskie p. t. „Nie zapomnijmy nigdy". Obraz ten akcją swoją i niezwykłymi epizodami przykuwa uwagę widza.

Należy przypuszczać, że arcydzieło to cieszyć się będzie olbrzymiem powodzeniem.

Z posiedzenia Kom. Niesienie Pomocy dla Bezrobotnych.

Na wniosek kierownika Państwowego Pośrednictwa Pracy, p. Żebrowskiego na posiedzeniu Kom. Niesienia Pomocy dla Bezrobotnych, w dn. 7 b. m. rejestruje się obecnie w biurze Urzędu zgłoszenia bezrobotnej inteligencji. Rejestracja ma na celu staranie się o odpowiednie zajęcia. Biuro czynne od godz. 9 rano do 2 po poł.

Z za kulis aprowizacji.

P. Oderfeld adwokat ze strony pana Zajchnera w sprawie wydania przez wydział aprowizacji przepustki na wywóz żywności do Prus prosi o zaznaczenie, że p. Zajchner nie wydawał pozwolenia na wywóz.

Jednakże po poinformowaniu się bliższem okazuje się z zeznań p. Maurówny że pośredniczył w wyrabianiu przepustki p. Zaichner, podpisał zaś za referenta p. Stark, pośrednikiem w przewiezieniu żywności był p. Zelkowicz.

Z „Ogniska Rob."

Jutro w niedzielę 13 b.m. w sali „Ogniska Robotniczego" odbędzie się występ pierwszorzędnej siły artystycznej p. Wandy Radost Modzelewskiej, b. artystki teatrów rządowych w Warszawie, w znanej sztuce Gabrjeli Zapolskiej pod tyt. „Ich czworo".

Bilety wcześniej można nabywać w cukierni Jackowskiego.

Do Krakowa.

Z Warszawy przez Częstochowę jedzie wycieczka z prałatem Bączkowskim na czele. Ktoby chciał z Częstochowy w drugi dzień świąt wyruszyć z Warszawiakami i oglądać pamiątki narodowe w Krakowie może się zgłosić do ks. pref. Ciesielskiego lub ks. M. Cieslińskiego (parafja św. Zygmunta).

Kosztować będzie przejazd w jedną i w drugą stronę 35 mk., życie własne. Powrót na niedzielę Przewodnią.

Wspomniani kapłani wydadzą kwity.

Z Polskich Związków Zaw.

W sali Stow. Spoż. „Jedność" odbyło się zebranie ogólne Pol. Zw. Zawod. „Praca". Zebranie zagaił p. M. Misiorowski, którego zebrani powołali na przewodniczącego. Uchwalono: podnieść wpłaty miesięczne do wysokości 1 mk, wysłać dwóch delegatów do Warszawy na zjazd Pol. zw. zawodowych, a mianowicie posłów Piekarskiego i Zagórskiego.

Biuro Pol. Zw. Zawodowych uchwalono przenieść do Stow. „Jedność" gdzie stale od godz. 6 do 7 wiecz. interesantów przyjmować będzie członek dyżurny. Największą ilością głosów wybrani do Zarządu pp. M. Misiorowski, A. Purniak,

Sięzak, Mazik, St. Watała, Minor, W. Pełka, J Gatman. De Kom. rewiz. powołano pp. B. Charłampowicza, Starczewskiego i Nowowiejskiego.

Z Tow. Ogrodniczego.

W niedzielę d. 13 b.m. w lokalu Tow. Aleja I nr. 9, o godz. 5 po poł. odbędzie się miesięczne ogólne zebranie członków T-wa. Porządek obrad zapowiada: 1) Zagajenie zebrania. 2) Odczytanie i zatwierdzenie protokułu poprzedniego zebrania. 3) Odczytanie korespondencji piotrkowskiego i płockiego ogrodniczych towarzystw. 4) Pogadanka p. Jastrzębskiego „o przesadzaniu rośliu pokojowych" z pokazem tegoż przesadzania. 5) Sprawa sztandaru ogrodniczego. 6) Sprawa wystawy jesiennej ogrodniczej. 7) Wolne wnioski członków.

O liczne przybycie pp. członków i miłośników ogrodnictwa uprasza Zarząd.

Pokrzywdzenie instytucji.

Z przykrością zaznaczamy, iż wszelkie podziały funduszów publicznych, czy produktów spożywczych nadsyłanych do Częstochowy dla potrzebujących, najczęściej albo wcale, albo w bardzo małej ilości dochodzą do instytucji dobroczynnych, jak Zakład dla paralityków, Przytułki dla starców, Bezdomne dzieci, Sekcja przeciwżebracza i Magdalenki.

Instytucje te z braku gotówki i aprowizacji stoją prawie nad brzegiem zupełnej ruiny, są dnie, że nie ma co do garnka włożyć, a ma się osoby chore, lub dzieci, które należy lepiej karmić, niż zdrowych.

Ofiary na „święcone" dla żołnierza

Na ręce p. Nowińskiej

Złożono ofiary pieniężne na święcone dla żołnierza

Bank Handlowy Warsz. 300 mk., p. Nowiński 50 mk., Częst. Tow. Wzaj. Kredytu mk. 10, Częst. Tow. Wzaj. Kredytu dla przemysłu i handlu mk. 20, Polska krajowa kasa pożycz. mk. 100, p. Austen mk. 10, Piotrogrodzko-Ryski Bank Handlowy oddział w Częst. mk, 50.

Na ręce pp. Dreszercwej i Mońkowskiej urzędnicy powiatu:

P. M. Aleksandrowicz mk. 20, Płazak mk. 3, Szpigel 2, Markowski 2, Rączka 10, Grygosiński 5, W Pulif... nieczytelne mk. 2, W. Mandel 3, W. L. 2, Emilostwo Stark 25, Hoffmanówna 3, Z. Pawlak 2, Sia... nieczytelne 2, Kachelski 2, Mońkowski 10, A... nieczytelne 3, H. Marynowski 1, E. Szymielewicz 5, Usakiewicz 10, Tadeusz Gill 5, H. Rotnerówna 3, J Urbańska 3, M. Szczepanowski 5, Dietrich 3, Jaworski 5, Toporski 10, Limon... nieczytelne 5, Boroń 4, J. Sokołowski 10, Aramarczuk 1, Nazwisko nieczytelne 2, L. Kulwieć 3, Wł. Nanys 5, Ratosiński mk. 2, Bogucka 5, Marczewska 1.

Z komisji wigilijnej 955 mk., i 180 rub., p. Białkowska mk 40.

Z barbarzyństw pruskich.

Dyrekcja Teatru Paryskiego zdobyła obraz amerykański „Nie zapomnijmy nigdy!", osnuty na tle gwałtu militaryzmu pruskiego. Barbarzyńskie niszczenie, prześladowanie dzieci, gwałty nad kobietami i kalekami, orgje w kwaterze głównej, tragiczne sceny z zatopienia „Lusitanji", łodzie podwodne, wreszcie zwycięski pochód wojsk amerykańskich i apoteoza prezydenta Wilsona, wykonany przez tysiączne tłumy, rozgrywa się na lądzie Ameryki i gruzach Arras, Rheims, Ypres i t. p. Demonstrowany będzie od piątku w teatrze Paryskim.

Na święcone dla żołnierzy.

Uproszone panie zbierają ofiary na rzecz święconego dla żołnierza polskiego. Między innemi Bank Handlowy złożył na ten cel mk. 300.

Barbarzyńcy.

Pisaliśmy już w „Kurjerze" o samosądzie dokonanym w Łobodnie pod Kłobuckiem, gdzie włościanie tamtejsi w okropny sposób zamordowali ujętego na kradzieży złodzieja.

Obecnie sekcja zwłok wykazała, że zabity poniósł śmierć w strasznych wprost warunkach.

Oto—jak stwierdzono — ujętemu złodziejowi wypalono najprzód goracem żelazem niektóre części ciała, w celu wydobycia zeznań, poczym położono na leżącym w kałuży krwi i wijącem się z bólu człowieku deski, w które każdy z uczestników tej haniebnej egzekucji uderzał ciężkim młotem.

Gdy zdjęto deski, ujrzano już tylko krwawą masę zmiażdżonych najzupełniej szczątków zabitego.

Wypadek ten, tak okropny w swej grozie, będzie zapewne przestrogą dla innych amatorów cudzej własności, ale jednakże zasługuje na najenergiczniejsze potępienie go i okrywa hańbą uczestników samosądu.

Trudno wprost pojąć, żeby ludzie mogli mieć w sobie tyle instynktów zwierzęcych, to też, jak słyszymy, wśród rozumnych włościan okolicy Kłobucka fakt ten wzbudził wielkie oburzenie.

Naturalnie, uczestnicy samosądu zostaną odpowiednio ukarani.

Życie kraju.

Przeciw grabieży lasów.

W sprawie cięcia i grabieży lasów odbył się wiec ludowy w Radomsku na którym zabierali głos gospodarze: Karkoszka, Sewczyk, Morga, Szwedowski Jan, Szwedowski Antoni, Katuszewski, Stępień i inni. Mówcy domagali się sprawiedliwego podziału podatków, wytępienia szmuglu i t. p. W końcu p. M. Swisterski, reasumując przemówienia tak referenta jak i poszczególnych mówców, odczytał zebranym rezolucję następującą:

„Zgromadzeni przedstawiciele gmin i wiosek powiatu Radomskow. na wiecu w teatrze w mieście Radomsku w dniu 30 marca 1919 r. wyrażają protest przeciwko masowemu wycinaniu lasów jako to w Złotym Potoku, Kruplinie, Pajęcznie itp. wzywając rząd, by temu wandalizmowi przeciwdziałał, do czasu faktycznego rozwiązania sprawy lasów, króre winny być upaństwowione".

Protest drogą telegraficzną przesłano ministerstwu Dobr Państwowych, oraz urzędowi Leśnemu w Kielcach i miejscowym władzom państwowym.

Rezolucję tę jednogłośnie uchwalono i przyjęto burzą oklasków

Z WARSZAWY.

Smierć Zygmunta Chłapowskiego. Wczoraj zmarł wskutek nieszczęśliwego upadku przy wskakiwaniu do przejeżdżającego tramwaju Zygmunt hr. Chłapowski, jeden z najwybitniejszych ziemian i działaczy wielkopolskich.

— Adwokat lwowski przemytnikiem. W dniu wczorajszym urząd walki z lichwą i spekulacją w Warszawie pochwycił nici ogromnej organizacji, mającej na celu wywóz artykułow żywnościowych z Królestwa za granicę, do Austrji niemieckiej. Aresztowano w hotelu „Polonia" jednego z „szefów" tej organizacji, adwokata lwowskiego, dr. Henryka Awina. — Rewizja dokonana w jego numerze, wykryła kilkaset frachtów z adresami wiedeńskich biur żywnościowych, dużą korespondencję z Wiedniem i Krakowem, wysoce kompromitującą działacza lwowskiego. Materjał ten obciąża też kilku urzędników państwowych. Awina osadzono w areszcie. Sprawę oddano w ręce prokuratury.

Otwarcie Rady m. Sosnowca.

W Sosnowcu jak donosi „Iskra" odbyło się otwarcie Rady miejskiej. Na prezydenta z pensją mk. 25000 rocznie wybrany został p. Cz. Jankowski, reprezentujący jedno z ugrupowań lewicowych. Na wice prezydenta powołany został p. T. Niernsée (nar.) Ławnikom wyznaczono pensję mk. 45 za każde posiedzenie i wybrano tylko polaków. Przewodniczącym Rady jest dr. Zahorski (nar.) i wice przewod. p. R. Ufel (P. P. S.), żydzi zgłosili protest przeciwko niedopuszczeniu ich do zarządu miasta prezydjum Rady.

Ofiary włościan.

Na zebraniu gminy Żeromin, powiatu łódzkiego uchwalono na umundurowanie rekrutów opodatkować się na sumę mk. 13 500, t. j. w stosunku mk. 1,50 od każdego morga ziemi.

Włocławek na front.

Włocławskie pogotowie wojenne Ziemi Kujawskiej wysyła specjalnych kurjerów na front, aby w święto Zmartwychwstania żołnierz miał wieści z kraju, zmianę bielizny i świąteczny poczęstunek. Zarząd zwrócił sie z prośba do wszyskich mieszkańców Kujaw wsi i miast o zbiórkę pieczywa, jaj, wędlin dla bataljonu Włocławskiego jak również dla wojska, pozostającego dotąd we Włocławku.

Nie całować rąk!

Gazety łódzkie donoszą: W biurze Rady opiekuńczej w Łodzi wywieszono ogłoszenie treści następującej: Panie, pracami społecznemi zajęte uprzejmie proszą panów o nie całowanie rąk, ubranych w rękawiczki. Szczególnie niehygieniczne są rękawiczki kortowe. Uścisk ręki przy powitaniu zupełnie wystarczy dla wyrażenia sobie szacunku, niekoniecznie potrzebnym jest zwyczaj całowania rękawiczek już dawno na zachodzie zarzucony.

Ogniem i mieczem.

Majątek Cieszewka w powiecie Nowogrodzkim uległ napadowi nocnemu oddziału bolszewickiego. Rano znaleziono całą rodzinę Stankiewiczów (3 mężczyzn i 2 kobiety) w jednym z pokoi wymordowaną w bestjalski sposób.

Ogółem w Nowogrodzkim liczba osób rozstrzelanych przez władze bolszewickie dosięga setki. — Między innymi zabity został dziekan Nowogrodzki ks. Mackiewicz. Duchowieństwo specjalnie prześladowane — opuszcza plebanje i ukrywa się wśród parafjan.

Terror bolszewicki, zatracając charakter klasowy, przybiera formy nienawiści nacjonalitycznej. Po ostatecznej ofenzywie wojsk polskich została spalona koło Baranowicz polska wieś.

Różne wieści.

Skonfiskowany skarb.

Węgierski dziennik komunistyczny „Voros Ujsag" donosi, że w Altenburgu w zamku byłego arcyksięcia Fryderyka znaleziono skrzynię, pełną złota, kosztownej biżuterji i drogocennych przedmiotów. Komuniści skonfiskowali cały ten majątek wartości kilkunastu miljonów koron.

Co się stanie z zamkiem cesarskim w Berlinie?

Część zamku cesarskiego, zawierająca dzieła sztuki, pozostanie nietknięta; natomiast prywatne mieszkanie cesarza, biura oraz mieszkania dam dworskich oddane zostaną w części do użytku uniwersytetu, częścią przemienione będą na lokale wystawy dzieł sztuki.

Dzielny poseł.

Poseł Sosiński uciekł z więzień górnośląskich i wymknął się Grenzschutzowi Przybywszy do Warszawy, bierze udział w naradach Sejmu jako członek Narod. Zw. Robot.

Belgja uznała Panstwo Polskie

W swoim czasie P. A. T. krótko zanotowała, iż Belgja uznała Państwo Polskie.

Tekst odnośnego dokumentu podaje tygodnik „L'Indépendence Polonaise", wydawany w Paryżu (Nr. z 29 marca bież. roku).

Dnia 6 marca delegat Komitetu Narodowego w Brukselli, p. Riedeł otrzymał następującą depeszę:

„Potwierdzam odbiór listu, przy którym W. Pan przesłał mi zawiadomienie prezesa Komitetu Narodowego z dnia 12 lutego o utworzeniu rządu przez p. Paderewskiego. wdzięczność Państwa Polskiego

Mam zaszczyt zawiadomić Pana i prosić o zakomunikowanie hr. Zamoyskiemu że rząd królewski belgijski jest szczęśliwy, że może uznać Państwo Polskie, jako niezależne i suwerenne.

Od dnia kiedy w 1830 roku Belgja stała się panią swych losów wykazuje ona głębokie sympatje dla narodu polskiego.

W imieniu Belgji wyrażam najszczersze życzenia szczęścia Polsce.

Hoysmans".

Ile czesi ostemplowali koron.

Liczba biletów bankowych ostemplowanych w Czechach, Morawach i na Śląsku obliczana jest na 8 miljardów koron Liczba banknotów ostemplowanych na Słowaczyźnie nie jest jeszcze ustalona.

Qstatecznie on musi gdzieś mieszkać!

Były król bawarski Ludwik opuścił Tyrol dnia 2 kwietnia, ażeby się udać do miejscowości Vaduz w księstwie Lichtenstein, gdzie zamierza osiąść na stałe. Pismo „Neuen Tiroler Stimmen" podają, że rząd bawarski interpelował swego czasu rząd austrjacki odnośnie do pobytu zdetronizowanego króla.

Sekretarz państwa austrjackiego dr. Bauer dał wówczas następującą odpowiedź:

„Ostatecznie ten stary biedak musi gdzieśkolwiek mieszkać".

Doktor
Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8—11 r. i od 3—7 wiecz.
Częstochowa ul. Kilińskiego № 5
(Piękna) I piętro

FAGOSOL
jest uznanym radykalnym środkiem przeciw **CHOROBOM PŁUCNYM**
FAGASOL, zalecany przez powagi lekarskie leczy szybko gruźlicę, bronchit, kaszel, astmę, koklusz.
Dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Stanisław Rumszewicz
adwokat przysięgły
w Częstochowie ul, Kilińskiego nr. 7
Przyjmuje od 2-ej do 5-ej po południu.

Doktór medycyny
Edwin PETRYKAT
b. lekarz kliniki chorób skórnych Prof. Lessera
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
ul. Szkolna 6, I piętro.
przyjmuje od 10—1 i 3—6 godz. wiecz.

OBWIESCZENIE.

Niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że wojskowa komisja przeglądowo - lekarska dla ochotników odbędzie się w Czestochowie ulica Kilińskiego Nr. 13 dnia 12 kwietnia r. b. o godz. 9 rano.

Belina Prażmowski
Naczelnik Policji Konunalnej m. Częstochowy.

KSIĘGARNIA
A. GMACHOWSKIEGO
przyjmuje prenumeratę na **Bibljotekę dzieł wyborowych.**

Jest do sprzedania posiadłość 48 morgów w tem łąka i kawałek lasu $1^1/_2$ wiorsty od kolei, zabudowania gospoparskie Wiadomość w zakładzie Fryzjerskim Aleja II róg Szkolnej.

Zginęła książka meldunkowa z ul. Mickiewicza 16 Uprasza się znalazcę odnieść do Biura meldunkowego.

Zginął paszport, bilet wojskowy i różne dowody Frysia Franciszka na drodze z Koniecpola do Częstochowy. Znalazca otrzyma nagrodę w „Kur. Częst"

Wychodząc z poczty dnia 11 | 4 zgubiłem portfe z pieniędzmi w przybliżeniu o 4-ch tysięcy mk. Łaskawy znalazca otrzyma 20% C Szmigielski Zwrócić kantor wymiany F. Działach.

Jest świeże mięso końskie Mała 2

Zginął kwit lokacyjny d. 7 stycznia 1919 r. Rub 5000 za № 149 | 397. Na imię Szlamy Wolfowicza, Małasy

Redaktor odpowiedzialny A. Gmachowski. Wydawca A. Otrąbek Kierownik literacki Ks. W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej".